

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **B.P.**

oskarżonego o czyn z art. 300§2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2026r.

wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 8 grudnia 2025r., sygn. akt II K 1328/24

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37§1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, wskazanym wyżej postanowieniem, na podstawie art. 37§1 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy prowadzonej przeciwko B.P. do rozpoznania sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek Sądu został przede wszystkim uzasadniony faktem, że sprawa została przydzielona do referatu Sędziego X.Y., choć ten uzyskał korzystną dla siebie uchwałę tzw. Krajowej Rady Sądownictwa, z której miałoby wynikać, że sprawa została przydzielona do tego referatu z naruszeniem zasad podziału czynności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego nie zasługiwał na uwzględnienie i jest on oczywiście bezzasadny.

Pomijając zbędne w tym miejscu rozważania dotyczące statusu tzw. Krajowej Rady Sądownictwa i mocy prawnej uchwał tego niekonstytucyjnego organu, stwierdzić należy, że uzasadnienie w/w postanowienia nie dostarcza jakichkolwiek argumentów za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Bezspornie pomiędzy Sędzią X.Y. a kierownictwem Sądu Rejonowego w Rzeszowie toczy się spór, którego przedmiotem jest prawidłowy podział czynności pomiędzy sędziów orzekających w tym sądzie. Niezależnie jednak od tego, która ze stron tego sporu ma rację (nawet gdyby uwzględnić stanowisko tzw. KRS) to i tak właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy będzie Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Konsekwencją bowiem owego sporu będzie ustalenie, który z sędziów tego Sądu ma sprawę rozpoznać. W żaden sposób natomiast nie przekłada się to na sytuację, na którą wskazuje dyspozycja art. 37§1 k.p.k. Żadne bowiem względy rozumiane jako dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawiają obecnie za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

Absolutnie niedopuszczalne byłoby bowiem założenie, że wystarczy zainicjować spór pomiędzy którymś z sędziów a prezesem sądu czy przewodniczącym wydziału, żeby sprawy, które są we właściwości tego sądu mogły być przekazywane do rozpoznania innemu sądowi.

Takie zachowanie byłoby anarchizowaniem całego procesu wymierzania sprawiedliwości i w sposób najistotniejszy godziłoby w dobro tego wymiaru.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[WB]

[a.ł.]

